

LL! on tour: Hajduk - Dinamo

Poniedziałek, 15 sierpnia 2016 r. godz. 13:15, źródło: Legionisci.com

Najważniejsze kibicowsko i piłkarsko spotkanie w Chorwacji w tym roku miało się odbyć jeszcze w lipcu, ale mecz Hajduk - Dinamo przełożono ze względu na eliminacyjny mecz Ligi Mistrzów klubu z Zagrzebia, który miał być we wtorek, podczas gdy ligowe starcie zaplanowano na niedzielę. Spotkanie przełożono więc na środę 10 sierpnia, co z pewnością nie ucieszyło fanów Górnika Zabrze, którzy licznie wybierali się na pierwszy termin spotkania.

Fotoreportaż z meczu - 24 zdjęcia Bodziacha

Drugi termin pokrywał się ze spotkaniem KSG z Legią w ramach Pucharu Polski, więc i delegacja zabran była o wiele skromniejsza. Wśród fanów Hajduka mobilizacja była zauważalna, czego efektem niemal pełny stadion. Na trybunach pojawiło się ponad 29 tysięcy kibiców. Jak na mecz ekstraklasy chorwackiej - liczba niewyobrażalna w przypadku spotkania innych drużyn.

Dinamo Zagrzeb kibicowsko przeżywa obecnie bardzo trudny czas - fanatycy od wielu lat walczą z Mamiciem i jego ekipą, trzymającą w rękę nie tylko lokalną piłkę nożną, ale i ponoć sądy, policję itd. Od dłuższego czasu na meczach w Zagrzebiu (nie licząc pojedynczych spotkań, jak to po aresztowaniu Mamicia), brakuje dawnej, fanatycznej atmosfery, z której na całym świecie słynęła ekipa Bad Blue Boys. Wiadomo było, że na mecz do Splitu, kolejny raz wybierze się jednak grupa fanatyków spod znaku BBB, podobnie jak skromna grupka popierająca Mamicia. Ta ostatnia weszła na stadion mocno spóźniona i początkowo zajęła miejsca jak na ostatnich derbach na Poljudzie - tuż obok sektora dla przyjezdnych, otoczona przez policję. Po pojawieniu się tej grupy, doszło do małego spięcia z kibicami Hajduka zasiadającymi na trybunie głównej i właśnie ten fakt sprawił, że policja przeniosła w przerwie popleczników Mamicia w narożnik sektora gości, cały czas separując ich od prawdziwych fanatyków. BBB zasiedli w sektorze gości w ok. 300 osób z czterema flagami i przez całe spotkanie prowadzili regularny doping, w asyście bębna. Sympatyków Mamicia było ok. 30 - mieli jedną flagę (jak na złość z hasłem "Bad Blue Boys") oraz transparent.

Hajduk podczas meczu zaprezentował zdobyczne płótno "Tomislavgrad" (miejscowość na terenie Bośni i Hercegowiny, ok. 100 km od Splitu), które postanowili spalić. Początkowo ogień nie chciał zniszczyć flagi, więc Torcida zdecydowała się o porwaniu płótna, ale w końcu rozpalono większe ognisko, w którym zakończyła swój żywot. Na rozpoczęcie meczu Hajduk zaprezentował choreografię - hasło "Torcida" ułożone z kilku tysięcy małych kawałków materiału oraz malowany transparent na płocie "Split".

W drugiej połowie, pomimo niekorzystnego wyniku na boisku, gospodarze zaprezentowali pokaz pirotechniczny - kilka świec dymnych i race, które były rzucane na bieżnię, ale tak, by przypadkiem na nie doleciały na boisko. Pokaz również nie należał do zbyt okazałych jak na derbowe spotkanie - można rzec, że pod tym względem czuć było zawód na trybunach. Dość powiedzieć, że znacznie więcej piro odpalił półtorej godziny później... Górnik na meczu z Legią. Pirotechnika na trybunach pojawiała się jeszcze parę razy, gdy Hajduk odpalał race i po chwili kładł je na ziemi. Jeśli zaś chodzi o doping, to ten tylko momentami robił wrażenie. Przez zdecydowaną większość spotkania, do dopingu przykładała się jedynie część młyna (ok. 2500 osób). O tym, że mają niemałe możliwości przekonali m.in. w 88. minucie spotkania, przy stanie 0-4, kiedy zarzucili pieśni na takiej k..., że wcześniejszy doping poszedł w zapomnienie. Warto dodać, że po stracie trzeciej bramki, spora grupa kibiców gospodarzy udała się do wyjść. Po голу numer 4, tłok przy wyjściu był jeszcze większy.

Fani Dinama preferowali tego dnia krótkie okrzyki, rzadziej śpiewając bardziej melodyjne pieśni, ze względu na sporą przewagę liczebną Hajduka. Po meczu to oni mogli świętować wysoką wygraną, która powinna być jeszcze wyższa. Możemy cieszyć się, że Legia nie trafiła w 4. rundzie ekipy z Zagrzebia - w przypadku rywalizacji tych ekip, nie mielibyśmy najmniejszych szans. Hajduk natomiast najpierw wygwizdał swoich grajków, po czym przeprowadził z nimi rozmowę wychowawczą i na odchodne, gracze ze Splitu dostali brawa. BBB w trakcie meczu bez oprawy - pod koniec meczu rzucili na murawę jedną racę, którą za linię boczną wyekspediował jeden ze strażaków.

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.